

Sygn. akt III AUa 314/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2018 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki Jawnej w P., M. Ł. (1), Z. Ł. i A. Ł. jako następców prawnych po zmarłym M. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale D. S., M. J., R. K., K. P.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 października 2016 r. sygn. akt VI U 988/16

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki Jawnej w P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górską SSA Romana Mrotek

III AUa 314/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2014 roku o numerze (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. K. jako osoba wykonująca u płatnika składek (...) Spółka Jawna w P. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług (do których stosuje się przepisy dot. umów zlecenia) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 22 stycznia 2008 r. do 31 stycznia 2008 r. i od 9 lutego 2008 r. do 29 lutego 2008 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w styczniu i lutym 2008 r.

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2014 roku o numerze (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. S. jako osoba wykonująca u płatnika składek (...) Spółka Jawna w P. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług (do których stosuje się przepisy dot. umów zlecenia) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 22 stycznia 2008 r. do 31 stycznia 2008 r. i od 4 lutego 2008 r. do 29 lutego 2008 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w styczniu i lutym 2008 r.

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2014 roku o numerze (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. J. jako osoba wykonująca u płatnika składek (...) Spółka Jawna w P. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług (do których stosuje się przepisy dot. umów zlecenia) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 września 2008 r. do 31 października 2008 r. od 3 listopada 2008 r. do 6 listopada 2008 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia we wrześniu, październiku i listopadzie 2008 r.

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2014 roku o numerze (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że K. P. jako osoba wykonująca u płatnika składek (...) Spółka Jawna w P. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług (do których stosuje się przepisy dot. umów zlecenia) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 4 lutego 2008 r. do 29 lutego 2008 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w lutym 2008 r.

Przedmiotem każdej z umów było spawanie wskazanej w umowie sekcji na określonej jednostce. W ocenie organu rentowego powierzone zainteresowanym prace były jednak realizowane w ramach starannego działania i nie przynosiły konkretnego, indywidualnego rezultatu.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik (...) Spółka Jawna w P. wnosząc o ich zmianę i orzeczenie, że zainteresowani jako osoby wykonujące umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Dodatkowo płatnik wniósł o zasądzenie od ZUS na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania płatnika organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powtarzając argumentacją zawartą w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniami z dnia 27 sierpnia 2014 r. Sąd połączył odwołania od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2014 r. wezwano M. J., R. K., K. P., D. S. do udziału w sprawie w charakterze strony zainteresowanej.

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2014 roku o numerze (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. Ł. jako osoba wykonująca u płatnika składek (...) Spółka Jawna w P. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług (do których stosuje się przepisy dot. umów zlecenia) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 września 2008 r. do 31 października 2008 r., od 3 listopada 2008 r. do 28 listopada 2008 r., od 2 stycznia 2009 r. do 31 stycznia 2009 r., od 2 lutego 2009 r. do 28 lutego 2009 r., od 2 marca 2009 r. do 30 kwietnia 2009 r., od 4 maja 2009 r. do 30 maja 2009 r., od 1 czerwca 2009 r. do 31 lipca 2009 r., od 3 sierpnia 2009 r. do 30 października 2009 r., od 2 listopada 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od września 2008 r. do grudnia 2009 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik oraz M. Ł. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

W odpowiedzi na odwołania płatnika organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powtarzając argumentacją zawartą w zaskarżonej decyzji.

M. Ł. zmarł w toku postępowania sądowego (w dniu 29 sierpnia 2014 r.).

Pismem z dnia 4 listopada 2014 r. były pełnomocnik zmarłego wskazał następców prawnych M. Ł.. W załączeniu do pisma przedłożono akt poświadczenia dziedziczenia w którym jako następców prawnych zainteresowanego wskazano – Z. Ł., A. Ł., M. Ł. (1).

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w sprawie wobec M. Ł. na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., jednocześnie podjął postępowanie w sprawie na podstawie art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. z udziałem następców prawnych zmarłego, Z. Ł., A. Ł. i M. Ł. (1).

Wyrokiem z dnia 27 października 2016r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania; umorzył postępowanie wobec M. Ł. z uwagi na jego zgon i zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. od płatnika (...) Spółki Jawnej w P. kwotę 3.060 złotych (trzy tysiące sześćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W ramach swojej działalności płatnik (...) Spółka Jawna w P. zajmuje się produkcją kadłubów statków, a także naprawą i konserwacją statków, platform i konstrukcji pływających. Spółka zatrudnia w oparciu o umowy o pracę monterów, spawaczy, szlifierzy, zawierał również umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło. Ich przedmiotem było zmontowanie sekcji, prefabrykacja sekcji, wypawanie sekcji, trasowanie współrzędnych, wykonywane w oparciu o sporządzoną przez biuro konstrukcyjne dokumentację. Osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych i umów o pracę miały powierzane do wykonania podobne prace. Kadłub jednostki pływającej składa się z konstrukcji stalowych zwanych sekcjami. Ilość sekcji jest zróżnicowana w zależności od rodzaju i wielkości jednostki (przeciętnie 50 - 70). Budowa statków przebiegała etapami. W pierwszej kolejności wykonywano prefabrykacje wstępne, tj. łączenie blach w całość zgodną z projektem. Następnie płyty były spawane przez spawaczy. Gotowe płyty po spawaniu były montowane wraz z innymi konstrukcjami po prefabrykacji w konstrukcje przestrzenne zwane sekcjami lub blokami. Następnie sekcje lub bloki były montowane w konstrukcje kadłuba. Po wykonaniu większych obszarów jednostki wykonywane były prace wykończeniowe, malowanie. Prace polegające na montażu sekcji, z racji wagi poszczególnych sekcji (od 5 do 50 ton) wykonywane były na terenie dawnej papierni w S. oraz w P. – na nabrzeżu F. oraz w porcie barkowym. Sekcje montuje się na znajdujących się na tym terenie tzw. łożach. Materiały do produkcji (tzn. stal, blachy) należały do spółki, podobnie jak sprzęt specjalistyczny (dźwigi, spawarki, uchwyty zaciskowe). Niektóre elementy sekcji, ze względu na wagę, wymagały podnoszenia ich dźwigiem. Niektóre elementy konstrukcji sekcji były gotowe i wymagały jedynie połączenia (spawania), inne – należało wcześniej odpowiednio przygotować, na przykład wymierzyć, wyciąć i ukształtować odpowiedni element z blachy. Pomiędzy (...) Spółką Jawną w P. a R. K. zawarte zostały następujące umowy określone jako umowy „o dzieło”:

- z dnia 22 stycznia 2008 r. – na spawanie sekcji 370 na jednostce (...) w terminie do 31 stycznia 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1771 zł,

- z dnia 9 lutego 2008 r. - na spawanie sekcji 390 na jednostce (...) w terminie do 29 lutego 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 4876 zł.

W umowach wskazano, że zamawiający powierza wykonawcy niezbędny sprzęt spawalniczy. R. K. wystawił rachunki określające wynagrodzenie za wykonaną pracę w kwotach przewidzianych w umowach. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwoty określone w rachunku..

Pomiędzy (...) Spółką Jawną w P. a D. S. zawarte zostały następujące umowy określone jako umowy „o dzieło”:

- z dnia 22 stycznia 2008 r. – na spawanie sekcji 370 na jednostce (...) w terminie do 31 stycznia 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1680 zł,

- z dnia 4 lutego 2008 r. - na spawanie sekcji 380 na jednostce (...) w terminie do 29 lutego 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 4326 zł.

W umowach wskazano, że zamawiający powierza wykonawcy niezbędny sprzęt spawalniczy. D. S. wystawił rachunki określające wynagrodzenie za wykonaną pracę w kwotach przewidzianych w umowach. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwoty określone w rachunku.

Pomiędzy (...) Spółką Jawną w P. a M. J. zawarte zostały następujące umowy określone jako umowy „o dzieło”:

- z dnia 13 września 2008 r. – na spawanie sekcji 410 na jednostce (...) w terminie do 30 września 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 2880 zł,

- z dnia 1 października 2008 r. - na spawanie sekcji 430 na jednostce (...) w terminie do 31 października 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 3168 zł,

- z dnia 3 listopada 2008 r. - na spawanie sekcji 430 na jednostce (...) w terminie do 6 listopada 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 540 zł.

W umowach wskazano, że zamawiający powierza wykonawcy niezbędny sprzęt spawalniczy. M. J. wystawił rachunki określające wynagrodzenie za wykonaną pracę w kwotach przewidzianych w umowach. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwoty określone w rachunku.

Zainteresowany nie stawiał się celem przesłuchania. Do akt nadesłał pismo z którego wynika, że pod koniec 2008 r. wykonywał na rzez płatnika trzy umowy, w ramach dwóch pierwszych umów wykonywał prace de facto montażowe. W ramach pierwszej umowy zajmował się wykonaniem kompletu włączów i zamontowaniem go na konstrukcji. Prace te przewidziane były na kilka dni. W ramach drugiej umowy miał wykonać prefabrykację i montaż na statku skrzynki technicznej do przeciągania kabli wg rysunku i danych na karcie zmian. Trzecia umowa dotyczyła przeróbki konstrukcji. Zainteresowany wykonywał poprawki spawania. Poprawiał nieprawidłowości w spawaniu wykonanych przez inne osoby. Usuwał starą błędnie wykonaną spoinę i wykonywał ponowne spawanie. Do pisma załączył dwie karty zmian bez bliższego oznaczenia. Po wykonaniu prac przez zainteresowanego dokonywano ich odbioru.

Pomiędzy (...) Spółką Jawną w P. a K. P. w dniu 4 lutego 2008 r. zawarta została umowa określona jako umowa „o dzieło”, której przedmiotem było spawanie sekcji na jednostce (...) w terminie do 29 lutego 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1240 złotych

W umowie wskazano, że zamawiający powierza wykonawcy niezbędny sprzęt spawalniczy. Za wykonanie umowy K. P. wystawił rachunek zrealizowany przez płatnika po potrąceniu podatku dochodowego.

W toku postępowania przed organem zainteresowany złożył pismo datowane na 22.04.2014r., z którego wynika, że wypłacone zainteresowanemu wynagrodzenie odpowiadało ilości przepracowanych przez niego godzin albowiem płacone było w systemie godzinowym. W ramach przedmiotowej umowy K. P. wykonywał typowe czynności o charakterze spawalniczym.

Z M. Ł. płatnik (...) Spółka Jawna w P. zawarł kolejno następujące po sobie umowy o świadczenie usług (do których stosuje się przepisy dot. umów zlecenia, których przedmiotem było spawanie sekcji 310, 320, 330 na jednostkach (...), (...):

- w okresie od 1 września 2008 r. do 31 października 2008 r. – dwie umowy,

- od 3 listopada 2008 r. do 28 listopada 2008 r.,

- od 2 stycznia 2009 r. do 31 stycznia 2009 r.,

- od 2 lutego 2009 r. do 28 lutego 2009 r.,

- od 2 marca 2009 r. do 30 kwietnia 2009 r., - dwie umowy

- od 4 maja 2009 r. do 30 maja 2009 r.,
- od 1 czerwca 2009 r. do 31 lipca 2009 r., - dwie umowy
- od 3 sierpnia 2009 r. do 30 października 2009 r.,- 3 umowy
- od 2 listopada 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. – dwie umowy

Za wykonanie umowy M. Ł. wystawił rachunki zrealizowane przez płatnika po potrąceniu podatku dochodowego. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od września 2008 r. do grudnia 2009 r. W toku przesłuchania przed organem M. Ł. oświadczył, że zawierał umowy miesięczne, przedmiotem tych umów była prefabrykacja wstępna elementów statku, czyli spawanie tych elementów. Zajmował się spawaniem podzespołów do montażu poszczególnych sekcji, na podstawie opisu cyfrowego, który znajdował się na blasze. Blachy te spawał i to był koniec jego pracy. Nie korzystał z dokumentacji papierowej, gdyż były opisy cyfrowe. Elementy pobierał z placu. Ktoś inny przygotowywał materiał, który pobierał był on przycięty, wygięty i przygotowany do spawania.

Płatnik mimo zawarcia ww. umowy nie zgłosił zainteresowanego do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołania odnoszące się do decyzji dotyczących M. J., K. P., R. K., M. Ł. i D. S., okazały się w całości nieuzasadnione, co skutkowało ich oddaleniem.

W niniejszym postępowaniu osiłą sporu pozostawało to, czy praca wykonywana przez zainteresowanych w ramach umów łączących ich z płatnikiem generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym. Zdaniem sądu – tak.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony przez Sąd na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana, nie budziła też wątpliwości sądu, jako że zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji. Dodatkowo Sąd posiłkował się zeznaniami świadków I. S., Z. S., K. G., A. B., M. W. i J. M., chociaż okazały się one mało przydatne dla rozstrzygnięcia, gdyż świadkowie nie mieli bezpośredniej wiedzy na temat umów łączących płatnika z zainteresowanymi. Świadkowie nie znali bowiem zainteresowanych (za wyjątkiem świadka K. G., który wypowiedział się na temat umów łączących płatnika z zainteresowanym M. J. – o czym poniżej) w konsekwencji ich wyjaśnienia nie znajdowały żadnego bezpośredniego przełożenia na ewentualną sytuację zainteresowanych. Co istotne świadek I. S. który również pracował u płatnika na podstawie umowy o dzieło przyznał, że nie wie czy takie same zasady jak jego obowiązywały innych wykonawców (k. 317). Z kolei świadek Z. S., który zajmował się u płatnika nadzorem przyznał, że nie wie dlaczego z niektórymi osobami zawierano umowy o dzieło oraz wskazał, że nie rozróżniał osób, które miały umowy o dzieło. O tym, że dana osoba pracuje na podstawie takiej umowy był informowany przez technologa. Podobnie świadek A. B., który zajmował się odbiorem wykonanych prac przyznał, że nie ma wiedzy w jakich okolicznościach płatnik podpisywał umowy o dzieło. O tym, że ktoś wykonywał pracę właśnie na podstawie takiej umowy dowiadywał się dopiero przy odbiorze prac. Również przesłuchani w charakterze stron J. S. i A. M. nie mieli bezpośredniej wiedzy dotyczącej pracy wykonywanej w ramach spornych umów przez zainteresowanych. A. M. przyznał przy tym, że nie zwierniał w imieniu spółki umów cywilnoprawnych. W konsekwencji również ich wyjaśnienia nie wniosły niczego istotnego do rozpoznawanej sprawy. W konsekwencji zeznaniami świadków i reprezentantów płatnika sąd posiłkował się wyłącznie w celu ustalenia ogólnego rodzaju prac powierzanych do wykonania osobom zatrudnianym przez płatnika na podstawie umów cywilnoprawnych, nie znajdując podstaw do odniesienia wyjaśnień świadków i reprezentantów płatnika w zakresie wskazywanych reguł zatrudnienia przez płatnika wykonawców na podstawie umów o dzieło bezpośrednio do sytuacji zainteresowanych. Odnośnie zeznań świadka K. G., który wypowiedział się na temat umowy łączącej płatnika z zainteresowanym M. J., Sąd zwrócił uwagę, że wyjaśnienia tego świadka odnośnie prac powierzanych zainteresowanemu M. J. jedynie częściowo pokrywały się z pisemnymi

wyjaśnieniami złożonymi w toku postępowania przez samego zainteresowanego. Stąd przy ustaleniach faktycznych dotyczących reguł wykonywania umów łączących płatnika z zainteresowanym M. J. Sąd posiłkował się zeznaniami świadka K. G. wyłącznie w zakresie zbieżnym z pisemnymi wyjaśnieniami samego zainteresowanego. Przy czym nie bez znaczenia dla oceny wyjaśnień M. J. pozostawało to, że nie stawiał się on do sądu celem przesłuchania, a nadesłał jedynie pismo, które nie ma charakteru dowodu. Mocy takiej nie można nadać także załączony dwóm kartom zmian bowiem nie wiadomo czego konkretnie one dotyczą oraz w jakich okolicznościach i komu zostały przedłożone.

Na gruncie całego materiału dowodowego sąd ocenił również wyjaśnienia zmarłego M. (...), które złożył w toku przesłuchania przed organem, gdzie M. Ł. oświadczył, iż zawierał umowy miesięczne, przedmiotem tych umów była prefabrykacja wstępna elementów statku, czyli spawanie tych elementów. Zajmował się spawaniem podzespołów do montażu poszczególnych sekcji, na podstawie opisu cyfrowego, który znajdował się na blasze. Blachy te spawał i to był koniec jego pracy. Nie korzystał z dokumentacji papierowej, gdyż były opisy cyfrowe. Elementy pobierał z placu. Ktoś inny przygotowywał materiał, który pobierał był on przycięty, wygięty i przygotowany do spawania.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2009 Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd I instancji wskazał, że warunkiem uznania za prawidłowe decyzji wydanej przez organ rentowy jest jednakże ustalenie, że pomiędzy (...) Spółką Jawną w P. a zainteresowanym zostały zawarte umowy o świadczenie usług. Tylko w takim przypadku objęcie zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi, wypadkowym można uznać za zgodne z prawem.

W utrwalonym już orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że zarówno umowa o dzieło jak i umowa zlecenia należą wprawdzie do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Dla właściwego zakwalifikowania umów niezbędne jest prawidłowe rozumienie i rozróżnianie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Z mocy art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat na który umawiają się strony musi być z góry określony, obiektywnie osiągalny i pewny.

Analizując treść przepisu art. 627 kodeksu cywilnego i idąc tokiem rozumowania płatnika, Sąd Okręgowy stwierdził, że w zasadzie każdej umowie, której przedmiotem jest osiągnięcie jakiegoś rezultatu, można byłoby przypisać

cechy charakterystyczne dla umowy o dzieło. Wystarczającym byłoby umówienie się przez strony na rezultat i założenie, że wykonawca nie będzie podlegał kierownictwu ze strony płatnika, strony umówią się z góry na określone wynagrodzenie, że wykonawca nie będzie związany czasem pracy, że wytwór jego pracy zostanie odebrany przez zamawiającego, a wykonawca będzie podlegał odpowiedzialności za wady dzieła. Można byłoby (hipotetycznie) tak uznać, gdyby nie fakt, że ustawodawca zawarł w kodeksie cywilnym normę wykluczającą zakwalifikowanie pewnych umów jako umowy o dzieło. Mowa tu o umowie o świadczenie usług z art. 750 k.c. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Niemniej jednak wymaga w tym miejscu podkreślenia, że generalnie każda praca zmierza, lub przynajmniej prawidłowo realizowana powinna zmierzać do osiągnięcia określonego rezultatu. W umowie o pracę czy też w umowie zlecenia (lub o świadczenie usług) generalnie jej założeniem jest nie tylko świadczenie pracy jako takiej, wyłącznie dla jej świadczenia, ale powstanie jej określonego skutku. Bo w takim celu praca ta, jak zresztą każda, jest świadczona. Nie dla samej pracy, ale by osiągnąć wymierny, konkretny efekt. Nie oznacza to jednak, że każdy taki efekt to dzieła stworzone przez owego pracownika czy też zleceniobiorcę w rozumieniu art. 627 k.c. Efekt tej pracy również podlega kontroli. I to zarówno w odniesieniu do pracownika, jak i w odniesieniu do zleceniobiorcy. Należy bowiem pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło.

Wyrażona w przepisie art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie oznacza dowolności, stosownie do w/w artykułu, istnieje wymóg, by treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony, rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c. A zatem odnosząc się do meritum sprawy Sąd Okręgowy podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Oceniając charakter umów należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy, np. takiej, od której nie istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania i umiejscowienie tych prac w całym cyklu produkcyjnym. Nazwa umowy, jak również czynnik określany jako wola stron nie mogą bowiem automatycznie przesądzać o charakterze umowy. W tym celu koniecznym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Z definicją dzieła nie koresponduje wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej i zespołowej. Szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.

Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie tylko nie wykazano, że zainteresowani świadczyli na rzecz płatnika pracę na podstawie umów o dzieło, ale co więcej, specyfika czynności wykonywanych przez zainteresowanych w ogóle kłóci się z przyjęciem, że strony łączyły takie umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiot spornych umów został ujęty zbyt ogólnie, nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania.

Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści przedmiotowych umów nakazuje uznanie, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace. Trudno za finalny rezultat uznać spawanie sekcji. Pojęcie to jest bowiem na tyle nieostre, że każdy może przypisać mu inne znaczenie, a tym samym trudno byłoby miarodajnie ustalić, czy owe „dzieło” już zostało wykonane, czy jeszcze nie.

Sąd zwrócił uwagę, że w przypadku zainteresowanego M. J. z jego pisemnych wyjaśnień wynikało, że de facto w ramach pierwszej i drugiej umowy wykonywał zupełnie inne prace, niż to zostało określone w łączących go z płatnikiem umowach. Sąd zważył, że wskazanym w pisemnych umowach przedmiotem prac zainteresowanego M. J. miało być spawanie określonych sekcji na wskazanych jednostkach. Tymczasem z pisma M. J. z 29.12.2015 r. oraz dołączonych do niego kart zmian wynikało, że zainteresowany w ramach pierwszej umowy zajmował się wykonaniem kompletu włązów i zamontowaniem go na konstrukcji. W ramach drugiej umowy miał wykonać prefabrykację i montaż na statku skrzynki technicznej do przeciągania kabli wg rysunku i danych na karcie zmian. Trzecia umowa dotyczyła przeróbki konstrukcji. Zainteresowany wykonywał poprawki spawania. Poprawiał nieprawidłowości w spawaniu wykonanych przez inne osoby. Usuwał starą błędnie wykonaną spoinę i wykonywał ponowne spawanie. Przedmiot umowy wpisany w umowach łączącej płatnika z tym zainteresowanym nie odzwierciedlał zatem faktycznie wykonywanych prac. Powyższe wskazuje, że nawet gdyby przyjąć, iż wbrew zapisom umowy to był faktyczny przedmiot wykonywanych prac, to i tak charakter umów łączących płatnika z zainteresowanym M. J. był sprzeczny z istotą umowy o dzieło, polegającą na tym, iż wykonawca przed przystąpieniem do wykonywania prac z góry wie, co dokładnie ma zrobić i za co otrzyma wynagrodzenie.

Czynności zainteresowanych, polegające na pracach spawalniczych nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych czy parametrów technicznych. Dzięki pracy zainteresowanego nie powstawał jakiś nowy byt, istniejący następnie niejako niezależnie od osoby jego twórcy. Były to typowe i powtarzalne czynności, które swoim charakterem w żadnej mierze nie odbiegały od czynności wykonywanych na tych samych jednostkach pływających przez pracowników płatnika zatrudnionych w ramach umów o pracę.

Płatnik jest przedsiębiorstwem świadczącym usługi w przemyśle stoczniowym. Zakres i rodzaj prac powierzonych zainteresowanym był pochodną prac zleconych do wykonania płatnikowi. Osobom zatrudnianym na podstawie umów cywilnoprawnych powierzano wykonywanie poszczególnych czynności składających się na wykonanie większej całości. Część z nich (monterzy) kompletowała i spawowała ze sobą fragmenty konstrukcji statków. Kolejna grupa wykonawców zajmowała się wykonaniem spawów na zmontowanych wcześniej przez inne osoby elementach. Poszczególne czynności wykonywane przez zainteresowanych w toku budowy, czy remontu statku był technologicznie i organizacyjnie powiązane z pracami wykonywanymi przez inne osoby. Żaden z zainteresowanych nie wykonywał jednocześnie czynności związanych z montażem i spawaniem fragmentów statków. Stąd, żaden z nich nie tworzył (odtwarzał) samodzielnie, w oderwaniu od innych osób, konkretnej części (fragmentu) statku.

Sąd zwrócił nadto uwagę, że z pisemnych wyjaśnień zainteresowanego K. P. wynikało, iż należne mu wynagrodzenie obliczone było według stawki godzinowej. Taka praktyka jest sprzeczna z istotą umowy o dzieło, bowiem osoba zobowiązująca się do wykonania dzieła, a więc wytworu o określonych cechach, już w momencie przystąpienia do jego wykonywania musi wiedzieć, co jest dokładnie przedmiotem umowy oraz jaką kwotę otrzyma za wykonanie dzieła, gdyż tylko w ten sposób może ocenić, czy zawarcie umowy będzie dla niej opłacalne. Ustalenie wynagrodzenia według stawki godzinowej potwierdza fakt, że zainteresowany otrzymał wynagrodzenie nie za rezultat pracy, lecz za sam fakt wykonywania czynności wskazanych przez płatnika.

Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na wykonywanie prac o charakterze produkcyjnym, powtarzalnym, ciągłym, będących w istocie starannymi działaniami, to muszą liczyć się ze stwierdzeniem nieważności czynności prawnej, jako pozornej w rozumieniu art. 83 §1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności. Przywołany

przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że płatnik (...) Spółka Jawna w P. zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.).

Postępowanie z odwołania M. Ł. umorzono z uwagi na jego zgon. M. Ł. zmarł w toku postępowania sądowego (w dniu 29 sierpnia 2014 r.). Sąd wziął pod uwagę, że śmierć osoby fizycznej w trakcie procesu stanowi przeszkodę w jego kontynuowaniu i w przypadku, gdy przedmiotem procesu są prawa i obowiązki, które przechodzą na następców prawnych, musi nastąpić zawieszenie postępowania (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie zawieszenie postępowania i jego kontynuowanie po utracie zdolności sądowej przez stronę, bez wstąpienia w jej miejsce następców prawnych, powoduje z kolei nieważność postępowania. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w przypadku śmierci zainteresowanego - ubezpieczonego. Następuje bowiem wówczas bezsukcesyjna utrata zdolności sądowej tej strony, a postępowanie jest prowadzone wyłącznie między płatnikiem składek a organem rentowym. Inaczej rzecz ujmując, ani postępowanie toczące się po śmierci zainteresowanego, ani wyrok nie dotyczy praw i obowiązków zainteresowanego, gdyż te wygasły definitywnie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), w którym wskazano, że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Rozstrzygając o kosztach procesu w niniejszej sprawie Sąd I instancji kierował się uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. III UZP 2/16, której nadano moc zasady prawnej. W uchwale tej Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się płatnik składek, który w wywiedzionej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu:

I. naruszenie art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt, 2 art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie powyższych przepisów sprowadzające się do przyjęcia przez Sąd I instancji, iż organ ZUS miał kompetencje do ingerencji w treść umów stron zawartych zgodnie z ich wolą, podczas gdy prawidłowa analiza powyższych przepisów prowadzi do wniosku, iż w/w przepisy nie zawierają uprawnienia organu ZUS do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą ani też kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważniania zawartych przez strony umów o dzieło, przeto oparcie przez ZUS decyzji na wskazanych przepisach i oddalenie przez Sąd I instancji odwołań od decyzji ZUS narusza art. 2 Konstytucji RP;

II. nieważność postępowania o której mowa w art. 379 pkt 1 k.p.c., polegającą na:

- prowadzeniu przez Sąd I instancji postępowania mimo, iż ZUS nie był kompetentny do wydania przedmiotowych decyzji, w związku z czym Sąd winien wydać orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia, iż strony/zainteresowani nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umów o dzieło, względnie Sąd I instancji winien zwrócić akta organowi rentowemu ze wskazaniem, że decyzja nie zawiera podstawy prawnej (vide pkt. 1 powyżej), a ZUS nie ma kognicji do ingerowania w stosunek umowny stron;

- nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji okoliczności, że decyzja nie została wydana przez organ ZUS lecz przez starszego specjalistę, który w rozumieniu przepisów administracyjnych nie jest organem administracyjnym (decyzja formalnie wydana nie spełnia wymogów zawartych w przepisach prawa do tego, aby ją uznać za decyzję w rozumieniu prawnym, a mianowicie nie spełnia wymogów z art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 104 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a.);

III. naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, bowiem zarzuty naruszenia przez ZUS przepisów postępowania administracyjnego ujawniające się w treści odwołania od zaskarżonej decyzji nie były przez Sąd I instancji rozpoznawane, a zarzuty poruszały kwestie istotne z punktu widzenia wyniku postępowania, przeto należy uznać, iż nierozpoznanie zarzutów administracyjnych pozbawia stronę prawa do Sądu. W związku z powyższym skarżący wniósł o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz zawieszenie niniejszego postępowania na czas zakończenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym;

Niezależnie od powyższego, apelujący zarzucił:

IV. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez niewłaściwe zastosowanie przez Sąd I instancji tego przepisu i przyjęcie, że ciężar dowodu w sprawie spoczywał na powodzie, podczas gdy z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, iż w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych istnieje odwrócony ciężar dowodowy, a co za tym idzie ciężar dowodu spoczywa na pozwanym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt I UK 269/06);

V. naruszenie art. 243¹ k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania, polegające na oparciu rozstrzygnięcia i przypisaniu mocy dowodowej przedłożonej przez pełnomocnika ZUS kserokopii dokumentacji ZUS, podczas gdy kserokopia może być uznana za dowód jedynie pod warunkiem, poświadczenia jej zgodności z oryginałem, przeto przedstawiona przez ZUS kserokopia dokumentacji nie mogły stanowić dowodu w sprawie jak również podstawy rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu – vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. akt II CSK 71/09;

VI. naruszenie art. 182 § 1 zd. drugie k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania, polegające na umorzeniu postępowania wobec M. Ł., podczas gdy po śmierci zainteresowanego do postępowania wstąpili jego następcy prawni.

VII. naruszenie procedury, tj. art. 227 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez odmówienie przez Sąd I instancji mocy dowodowej:

- oświadczeniu złożonemu przez M. J., podczas gdy stanowi ono dowód w sprawie, bowiem zgodnie z art. 245 k.p.c. oświadczenie jest dokumentem prywatnym i stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie;

- przedłożonym do akt sprawy tzw. Kartom Zmian, podczas gdy stanowią one inny środek dowodowy, a co za tym idzie winny być przedmiotem dowodzenia, bowiem miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, gdyż wskazywały jak konkretyzowano dzieło, na przekór zarzutom Sądu I instancji jakoby umowy o dzieło nie precyzowały rezultatu;

VIII. nierozpoznanie przez Sąd I instancji indywidualnie sprawy, bowiem Sąd I instancji połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania 5 odrębnych spraw. (zachodzi nieważność postępowania uregulowana w art. 379 pkt. 5 KPC).

IX. naruszenie przez Sąd I instancji zasady kontrydiktoryjności postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez rozpatrywanie przez Sąd I instancji zawartych między stronami umów przez pryzmat art. 83 §1 k.c. (pozorność umowy), podczas gdy żadna ze stron postępowania nie składała zarzutów jakoby umowy były zawarte dla pozorów;

X. naruszenie przez Sąd I instancji zasad utrwalania materiału dowodowego poprzez dyktowanie przez Sąd do tzw. skróconego protokołu z rozprawy części zeznań świadków ze skupieniem się na wykonywanych przez nich czynnościach z pominięciem zeznań w których świadkowie relacjonowali, że istotą i celem umów było osiągnięcie rezultatu, z którego byli rozliczani.

XI. pominięcie i zignorowanie przez Sąd I instancji w ustaleniach faktycznych kluczowych dla sprawy kwestii, takich jak;

1) istniejącej w (...) sp.j. praktyki i procedury w zakresie zawierania umów o dzieło i ustnego precyzowania, konkretyzowania i indywidualizowania przedmiotów umów i rezultatów;

2) wykonywania umów o dzieło przez wykonawców w oparciu o tzw. Karty Zmian, które to dodatkowo konkretyzowały rezultat- konstrukcję, którą zobowiązany był wykonać wykonawca oraz stanowiły projekt tej konstrukcji, jak również zawierały specyfikacje szczegółowo określające rezultat;

3) nie powierzanie osobom zatrudnianym w (...) sp.j. pracy w oparciu o Karty Zmian (Spółka nie zatrudniała na urnowy zlecenie),

4) warunków i okoliczności wykonywania poszczególnych umów o dzieło przez wykonawców, które to umowy nie były wykonywane zespołowo ani w trybie podporządkowania lub kierownictwa albo nadzoru, ani nie były wykonywane przy ewidencji czasu wykonywania tych umów, zaś wykonawcy byli samodzielni pod względem sposobu wykonywania umowy;

5) poddanie rezultatu weryfikacji w trybie odbioru dzieła/rezultatu ;

6) pominięcie kwestii kreatywności, umiejętności i myśli technicznej, jako stanowiących integralny element przy wykonywaniu poszczególnych umów o dzieło;

7) poddanie rezultatu sprawdzianowi z punktu widzenia kryterium odpowiedzialności za wady dzieła/rezultatu;

8) wola stron przy zawieraniu i wykonywaniu umowy, która została w sposób jednoznaczny potwierdzona przez wszystkich apelujących w niniejszej sprawie.

XII. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co wyraża się w przyjęciu przez Sąd, że;

1) (...) sp. j. łączyły z poszczególnymi wykonawcami w sprawie umowy o świadczenie usług względnie zlecenia;

2) umowy o dzieło były zawarte dla pozoru ,

3) przedmiotem poszczególnych umów zawartych z zainteresowanymi było jedynie wykonywanie określonego rodzaju prac względnie montowanie sekcji na określonej jednostce;

4) (...) sp.j. produkuje wyłącznie kadłuby statków;

5) praca zainteresowanych nie prowadziła do wykonania konkretnego, ściśle oznaczonego rezultatu;

6) nie było samoistości rezultatów, nie powstawał nowy byt, lecz w sprawie chodziło o przekazanie wykonawcom gotowych elementów konstrukcji, które wymagały jedynie połączenia;

7) praca wykonawców rzekomo nie zależała od inwencji wykonawców;

8) rezultaty w sprawie nie były obiektywnie weryfikowalne;

9) terminologia zawarta w umowach nie miała najmniejszego znaczenia;

10) wykonywanie umów o dzieło niczym nie różniło się od świadczenia pracy w ramach umowy zlecenia, o pracę, czy to o świadczenie usług,

11) umowy z wykonawcami nie były faktycznie wykonywane w warunkach umowy o dzieło, lecz w warunkach umowy o świadczenie usług

XIII. naruszenie art. 233 § 1 KPC mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na

przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału poprzez:

1) przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zeznania I. S., Z. S., K. G., A. B., M. W. i J. M. nie wniosły niczego do sprawy, podczas gdy niniejsze zeznania ukazują jakie procedury panowały podczas zawierania i wykonywania umów o dzieło, a co za tym idzie jaki charakter miały umowy zawarte przez spółkę z zainteresowanymi;

2) posłkowanie się jedynie zeznaniami I. S., Z. S., K. G., A. B., M. W. i J. M. z uwagi na okoliczność, iż cyt. „nie mieli oni bezpośredniej wiedzy na temat zainteresowanych”, przez co Sąd I instancji oparł się jedynie na dokumentacji ZUS, podczas gdy dokumentacja zgromadzona w ZUS-ie również nie dotyczyła bezpośrednio zainteresowanych.

3) przyjęcie, że płatnik nie zawarł z wykonawcami w niniejszej sprawie umowy rezultatu, lecz wyłącznie umowy starannego działania oparte wyłącznie na powtarzalnych czynnościach, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż wykonywane przez zainteresowanych czynności nie były czynnościami powtarzalnymi, a strony umawiały się o rezultat a nie samo wykonywanie pracy.

4) przyjęcie, że umowy z wykonawcami nie były wykonywane w warunkach umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 – 646 KC,

5) pominięcie przez Sąd Okręgowy, zeznań świadków i stron w tym zeznań R. P. złożonych na rozprawie w dniu 17 października 2016 r., oraz zeznań A. Ł. złożonych na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 r. w których wskazywali, że wykonawcy każdorazowo dysponowali tzw. kartami zmian, jak również że umowy miały twórczy charakter, dotyczyły nietypowych przeróbek, przez co wykonawcy musieli w celu osiągnięcia uzgodnionych rezultatów opracować w ramach własnego doświadczenia i wiedzy, samodzielnie plany działania, który prowadziły do uzyskania uzgodnionego rezultatu;

6) przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zawarcie jakiejkolwiek umowy o dzieło przez (...) sp.j., kłóci się z przedmiotem wykonywanej działalności, podczas gdy przepisy prawa nie ograniczają zawierania umów o dzieło w związku z wykonywaniem danej działalności gospodarczej;

7) pominięcie przez Sąd I instancji, że osiągnięcie rezultatu sprowadzało się do przerobienia rzeczy już istniejącej zgodnie z tzw. kartami zmian;

8) przyjęcie przez Sąd I instancji, że wykonawca przed przystąpieniem do wykonania dzieła nie wiedział co dokładnie ma zrobić i za co otrzyma wynagrodzenie, podczas gdy z zeznań świadków i zainteresowanych wynika, że umowy zostały doprecyzowane tzw. kartami zmian, tym samym wykonawca doskonale znał i wiedział jaki rezultat ma osiągnąć;

9) nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji, iż zainteresowany J., M. Ł. którzy zawarli umowę ze Spółką (...) sp.j. opowiedzieli się za płatnikiem z czego jednoznacznie wynika zamiar i wola stron związania się umową o dzieło;

10) uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd I instancji bez wskazania dowodów, na których Sąd się oparł, a którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

11) nie wyjaśnieniu przez Sąd I instancji wszystkich istotnych faktów i okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez pominięcie istoty prawnej umowy łączącej płatnika składek z zainteresowanymi jako umowy z określonym rezultatem - dziełem - stanowiącym wyraz inicjatywy twórczej zainteresowanych, którzy samodzielnie decydowali o wykonaniu dzieła kierując się własną inwencją twórczą. W konsekwencji Sąd I instancji pominął, że zainteresowani wykonywali dzieło, które zostało poddane przez płatnika składek weryfikacji na okoliczność istnienia wad i po jego przyjęciu stanowiło dzieło mające wartość o niepowtarzalnym i indywidualnym charakterze

XIV. naruszenie art. 227 KPC w zw. z art. 233 § 1 KPC mające istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez pominięcie i nieustosunkowanie się przez Sąd 1 Instancji do:

- dowodów z dokumentów - oświadczeń złożonych przez poszczególnych zainteresowanych popierających stanowisko odwołujących się, jak również wskazujące, iż istotą przedmiotu zawieranych umów, jak również zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło;

- wystawianych przez wykonawców rachunków, które to potwierdzały, że przedmiotem umowy było dzieło, a nadto, że dzieło (efekt pracy) został odebrany przez Spółkę po weryfikacji i sprawdzeniu czy nie posiada ono wad;

- dowodów z dokumentów złożonych na rozprawie w dniu 17.10.2016 r. tj. oświadczenia R. G. z dnia 15.07.2018 r. oraz oświadczenia R. K. z dnia 14.07.2016 r. jak również tzw. kart zmian nr (...), które to zostały przez Sąd I instancji przyjęte, ale pominięte przy wydaniu orzeczenia, skutkiem czego wyrok nie stanowi wszechstronnego rozważania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, choć dowody te są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

XV. naruszenie prawa materialnego tj. art. 627 KC poprzez:

- błędne rozumienie rezultatu ujętego w tym przepisie;

- błędne przyjęcie, iż rezultat nie może zostać osiągnięty w procesie produkcyjnym, podczas gdy Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 października 2016 r. o sygn. akt I UK 471/15 stwierdził, iż umowę o dzieło można również zawrzeć i wykonywać w procesie produkcyjnym;

- błędną jego wykładnię i przyjęcie, że wykonawca aby osiągnąć rezultat wykonywał zwykle standardowe czynności, co przeczy zawarciu umowy o dzieło, podczas gdy, z treści artykułu nie wynika jakoby wykonawca w celu osiągnięcia rezultatu miał wykonywać skomplikowane, różnorodne prace;

XVI. naruszenie art. 65 § 2 KC oraz art. 3531 KC, poprzez umniejszenie w wydawaniu rozstrzygnięcia roli i znaczenia tego przepisu, woli i zamiaru stron wyrażanych w poszczególnych umowach, a także naruszenie art. 65 § 1 i § 2 KC poprzez przeprowadzenie wykładni umowy z pominięciem zamiaru stron i celu umowy, wyrażonych w treści samych umów

XVII. naruszenie art. 83 § 1 KC poprzez jego zastosowanie przy wydawaniu wyroku, co zdaniem apelującej było nieprawidłowe i nie zachodziły ku temu podstawy;

XVIII. w konsekwencji apelująca zarzuciła błędną wykładnię i błędne zastosowanie prawa materialnego tj. art. 750 KC w zw. a art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podczas gdy prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zainteresowany zawarł umowę o dzieło, a co za tym idzie podstawą rozstrzygnięcia w sprawie winien być art. 627 i następne KC.

W związku z powyższym płatnik wniósł o:

1. rozpoznanie apelacji na rozprawie;

2. uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania celem przekazania sprawy do ZUS, bowiem ZUS wydał

dokument, który nie stanowi decyzji w rozumieniu przepisów postępowania administracyjnego, a także dokument do którego wydania nie był uprawniony;

ewentualnie

uchylenie wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i umorzenia postępowania administracyjnego;

ewentualnie

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że wykonawcy, o których mowa w sprawie, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego za okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach z tytułu wykonywania umów o dzieło;

3. zasądzenie od ZUS na rzecz apelującej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów

zastępstwa procesowego z uwzględnieniem obu instancji - według norm przepisanych.

Wniósł również o:

1. przeprowadzenie w sprawie pominiętych przez Sąd I instancji dowodów;

2. na podstawie art. 390 KPC przedstawienie Sądowi Najwyższemu

zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości - czy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 a i c, art. 8 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt. 2 art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje ZUS-owi uprawnienie do weryfikacji umów i swobodnej ich kwalifikacji wbrew woli stron, zważywszy na uregulowania zawarte w art. 2 i 7 Konstytucji RP?

3. odroczenie rozpoznania sprawy do czasu rozstrzygnięcia zagadnienia przez Sąd Najwyższy;

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchylając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, Lex nr 585720).

Na wstępie Sąd Apelacyjny podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841 oraz z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatnika składek, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Przechodząc do zasadniczych rozważań merytorycznych, w pierwszej kolejności za bezzasadny uznać należy zawarty w apelacji zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 – OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 353¹ k.c. Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyła z ubezpieczonym umowa o świadczenie usług. Sąd Apelacyjny uważa, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie decyduje o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak powinno to nastąpić zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umowy łączącej strony w niniejszej sprawie, której rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie płatnik oraz ubezpieczeni ułożyli stosunki prawne wynikające z umów o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług. Odnosnie natomiast zamiaru zawarcia umów o dzieło, a także świadomego ich podpisania przez strony, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, że okoliczności te nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego takimi umowami, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12).

Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627-646 k.c.), a umowa o świadczenie usług (do której należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia – art. 750 k.c.) umową starannego działania. Każda umowa prowadzi jednak do jakiegoś rezultatu. Innymi słowy, każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, natomiast nie każda umowa rezultatu jest umową o dzieło. W przypadku umowy o dzieło nacisk kładzie się na osiągnięcie zindywidualizowanego dzieła, zgodnie z pierwotnie określonymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, w sposób umożliwiający poddanie wyniku sprawdzianowi na wady fizyczne, a tych elementów zabrakło w analizowanych umowach.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwala bowiem na uznanie, że na podstawie zawartych między stronami umów wykonywane były indywidualnie określone, konkretne dzieła. W niniejszej

sprawie przedmiotem spornych umów były prace spawalnicze i montażowe. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu I instancji, że nie sposób uznać, by w wyniku tak określonych czynności dochodziło do powstania samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu. Prace powierzone do wykonania ubezpieczonym stanowiły jedynie kolejne etapy remontu konstrukcji statków składające się na finalny rezultat, w postaci zrealizowanego remontu poszczególnych jednostek, za którą to realizację ubezpieczony nie ponosił odpowiedzialności. Podkreślić przy tym należy, iż poszczególne czynności wykonywane przez ubezpieczonych w toku remontu statku były technologicznie i organizacyjnie powiązane z pracami wykonywanymi przez inne osoby (w tym przez osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę). Zadania objęte spornymi umowami wpisane były bowiem w szczegółowy harmonogram remontu statku. Ubezpieczeni przystępowali do spawania po wykonaniu poprzedzających je prac przez inne osoby.

Mając na uwadze powyższe, podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być zawsze traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Zważyć należy, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Ponadto nie można za realizację umowy o dzieło uznać sytuacji, gdy czynności wykonywane przez stronę umowy stanowią jedynie część procesu produkcyjnego i nie tworzą samoistnego, niezależnego od twórcy rezultatu, zmierzając jednocześnie do wytworzenia całości wysiłkiem wielu osób. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 6 września 2016 r., III AUa 994/15 czy w wyroku z dnia 28 lipca 2016 r., III AUa 971/15 i inne).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała przy tym eksponowana przez apelującego okoliczność, iż osoby zatrudniane na podstawie umów o dzieło powierzone im prace wykonywały samodzielnie. Nie negując bowiem tego, że istotnie osoby zatrudniane przez płatnika na podstawie umów o dzieło wykonywały pracę samodzielnie i ich praca przynosiła wymierny efekt w postaci zespawanych części na danej sekcji, nie można było tracić z pola widzenia faktu, że wykonywane prace miały charakter standardowych czynności podejmowanych przy budowie i remoncie kadłubów.

Oceny tej nie zmienia również fakt, że osoby zatrudniane na podstawie umów o dzieło musiały wykazać się pewnymi kwalifikacjami. W każdym bowiem procesie budowy z reguły trudniejsze prace zleca się lepszym fachowcom, ale przez to nie stają się oni automatycznie twórcami dzieła. Mając na uwadze przedmiot działalności płatnika logicznym jest, że jakość prac musiała być na tyle wysoka, by nie narażać producenta jednostki (tu – płatnika) na odpowiedzialność względem kontrahenta zamawiającego daną jednostkę.

Również akcentowana przez płatnika okoliczność, że ubezpieczeni pracowali na podstawie dokumentacji technicznej tzw. kart zmian nie podważa ustalenia, że łączyła ich z płatnikiem umowa o świadczenie usług, a nie umowa o dzieło. Zarówno sekcja kadłuba, podobnie jak i cały kadłub, czy wręcz cała pływająca jednostka, muszą być wykonane ściśle według konkretnego projektu i założeń technicznych, muszą ściśle spełniać określone parametry, muszą mieć ściśle określone wymiary, muszą być zbudowane z dokładnie określonych i spełniających odpowiednie normy materiałów. W tych warunkach fakt, że wykonawcy posiłkowali się dokumentacją techniczną czy tzw. kartami zmian również nie może być decydującym dla uznania, że owocem ich pracy było konkretne dzieło. Cały proces produkcji wszystkich obiektów cechujących się wysokim stopniem złożoności (statków, budynków, samolotów, samochodów) jest i wręcz musi być

oparty na dokumentacji technicznej i normą jest, że poszczególne elementy danej konstrukcji muszą pozostawać, i to ściśle, w zgodzie z projektem.

Także okoliczność, że prace wykonane przez ubezpieczonych podlegały sprawdzeniu przez płatnika pod względem prawidłowości wykonania, nie wpływa na ustalenie, że łączący strony stosunek miał postać umowy o świadczenie usług. Umowa ta jest bowiem umową nienazwaną, której cechy nie zostały sprecyzowane ustawowo. Zakres zastosowania art. 750 k.c. jest bardzo szeroki z uwagi na określenie przedmiotu umów, których dotyczy. Pojęcie usług jest bardzo pojemne i obejmuje wykonywanie czynności dla innej osoby. Świadczenie usług może polegać na wykonywaniu czynności faktycznych, o ile nie są one uregulowane innymi przepisami i z tego względu Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentu skarżącego, jakoby sprawdzalność wykonanych przez ubezpieczonych prac pod względem istnienia ewentualnych wad przesądzała o tym, że zawarte zostały umowy o dzieło. Co istotne, z wyjaśnień świadka J. M. oraz reprezentanta płatnika J. S. a także z pisemnego oświadczenia K. G. wynikało, że w trakcie realizacji kontraktu pojawiały się zmiany konstrukcyjne, nowości albo modyfikacje. Zmiany te wynikały z wymagań armatora, zmiany norm albo rozwoju technologii czy też potrzeby doposażenia na przyszłość w nowe rzeczy. Do tych modyfikacji były sporządzane tzw. Karty Zmian czyli projekt techniczny wprowadzanej zmiany.

Z powyższego wynika, że w wyniku pracy osób zatrudnianych na podstawie umów o dzieło nie dochodziło do powstania konkretnego ukończonego dzieła, skoro na bieżąco wprowadzane były modyfikacje i poprawki do już wykonanych wcześniej prac.

Mając na uwadze argumentację skarżącego dostrzec trzeba, że co do zasady nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem „dzieła”. Przy czym, wskazać również trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964) wyjaśnił, że „każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu)”. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstituuje umowę o dzieło, obarczone jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane ze świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, III AUa 725/14).

Przy ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia pozostawał również profil działalności, jaką prowadzi płatnik. Zajmuje się on budową i remontem jednostek pływających oraz konstrukcji stalowych. Bezspornym jest przy tym, że w spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonym tylko pewien wycinek prowadzonej produkcji – remontu czy budowy określonej sekcji jednostki pływającej. Sąd Apelacyjny w Szczecinie stoi na stanowisku, że bieżąca produkcja prowadzona w ramach działalności gospodarczej nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne etapy jednolitego procesu produkcyjnego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi bowiem podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego; w takiej sytuacji mamy do czynienia, w istocie z zatrudnianiem pracowników, ze wszystkimi rygorami wynikającymi z Kodeksu pracy, a co najwyżej, dla wykonania doraźnych usług, z zatrudnieniem zleceniobiorców. Wymaga też podkreślenia, że korzyści z zatrudnienia pracowników czerpią nie tylko sami zatrudnieni i pracodawca (co prawda mniejsze niż przy zatrudnieniu wykonawców dzieł), ale też państwo. Stąd, nawet gdy strony umowy o dzieło nie są zainteresowane inną formą prawną niż umowa o dzieło, to i tak umowa o dzieło realizowana w warunkach pracy odbywanej w bieżącym cyklu produkcyjnym podmiotu gospodarczego nastwionego na zysk, jest nieważna. Dzieje się tak, ponieważ warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy, a nadto jest zawierana z pokrzywdzeniem interesów państwa, na rzecz którego w określonych sytuacjach faktycznych każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji RP). Do takich sytuacji, z których w ogólnospołecznym interesie państwo czerpie korzyści należy m.in.

zatrudnianie osób fizycznych przy wykonywaniu bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. Zawieranie umów o dzieło na prowadzenie poszczególnych etapów działalności produkcyjnej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie może zatem stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. Nie można zastępować umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę, czy w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych – umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Z istoty procesu remontu statków, wymagającego koordynowania i nadzorowania pracy wielu osób wynika, że zadania te powinny być wykonywane w ramach umowy o pracę, ewentualnie umowy zlecenia. Już tylko ta przesłanka prowadzi do uznania, że umów zawartych przez ubezpieczonych z płatnikiem składek nie można uznać za umowy o dzieło.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że nie kwestionuje możliwości powierzenia określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiąże się określone obowiązki publicznoprawne tj. podatkowe i zobowiązania na rzecz ZUS. Rzetelna realizacja obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest okolicznością, która nie mogła być pomijana przy ocenie natury prawnej umów, na podstawie których przyjmowano pracę. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu o umowy cywilnoprawne. Zarówno umowa o dzieło, jak też umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług nie należą do umów pracowniczych, które to umowy gwarantują pracownikom najszerszą ochronę, ale też najbardziej obciążają pracodawców. O ile umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług stwarzają zatrudnionym gwarancje ubezpieczenia społecznego, to umowa o dzieło nie daje żadnych gwarancji. Zatem zatrudniający przedsiębiorca powinien szczególnie restrykcyjnie podchodzić do formy prawnej zatrudnienia, tak by realizacja zobowiązań publicznoprawnych nie przeczyła naturze prawnej umów, na podstawie których jest świadczona praca. Sytuacja, w której pracodawca dla realizacji bieżących celów gospodarczych większość pracowników stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar pracodawcy uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie jako zmierzające do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia lub umowami o świadczenie usług.

Na tle przedmiotowej sprawy należy dostrzec, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Jednakże wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego treść zawartych przez strony umów, okoliczności ich zawarcia i wykonania prowadzą do wniosku, że nie są to umowy o dzieło, a umowy o świadczenie usług, które związane są z szeregiem obowiązków publicznoprawnych. Sąd Odwoławczy podziela pogląd, że płatnik zawarł z ubezpieczonymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne zawartych umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umowy zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 182 § 1 zd. drugie k.p.c. poprzez umorzenie postępowania wobec M. Ł. albowiem sprawa dotyczyła jego praw i obowiązków o charakterze ściśle osobistym a więc nie mogła się toczyć po

śmierci ubezpieczonego z udziałem jego następców prawnych. Kwestię tę szerzej wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 17 maja 2018r. rozpoznając zażalenie w niniejszej sprawie.

Powyższa argumentacja przemawia za uznaniem wszystkich zarzutów apelacyjnych za całkowicie niezasadne.

Mając to na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 4 w zw. z §10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych(Dz. U. 2018.265 j.t.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji, biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia podaną przez płatnika.

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górską SSA Romana Mrotek

-